



Dziś 8 stron

Dziś dodatek literacki.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

Gdańsk istnieć może tylko przy Polsce.

Hakatyści gdańscy rozumują jednak po swojemu kwestię porozumienia z Polską.

Gdańsk, 9. 11. (PAT.) Wczoraj odbyło się zgromadzenie przedwyborcze niemieckiej partii liberalnej, na której b. senator Jewelowski ponownie uzasadniał konieczność porozumienia polsko-gdańskiego, podkreślając m. in., że niemiecki charakter Wolnego Miasta będzie można tylko wtedy utrzymać, jeżeli Polska dostarczy Gdańskowi zamówień i w ten sposób umożliwi utrzymanie się niemieckich robotników i kupców w Gdańsku. Porozumienie z Polską jest konieczne, w przeciwnym bowiem razie Gdańsk ulegnie konkurencji sąsiednich portów niemieckich a ludność jego będzie musiała

wyemigrować. W tym samym duchu przemawiał następnie senator Siebenfreund, który, wyluszcżając motywy,

wskazujące na konieczność zawarcia porozumienia, twierdził, że porozumienie to jest tem bardziej możliwe, gdy doszło

Wysokie odznaczenie dla Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 9. 11. W połowie b. m. przybywa do Warszawy jeden z marszałków Francji d'Esmeray, dowódca wojsk francuskich w Maroku, celem doręczenia Marszałkowi Piłsudskiemu jednego z najwyższych wojskowych odznaczeń francuskich „Medaille Militaire”.

Zaznaczyć należy, że poza wojskowymi wyróżnieniami, odznaczenie to posiada dotychczas jedynie król belgijski.

Pobyt marszałka francuskiego w Warszawie poza tym aktem, będzie posiadał niewątpliwie głębsze znaczenie.

Nowa ustawa o inspekcji pracy

wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928 roku.

Warszawa, 9. 11. (AW.) W styczniu przyszłego roku wejdzie w życie nowa ustawa o inspekcji pracy. Najważniejszą cechą tej ustawy jest to, że inspektorat pracy będzie miał pełnomocnictwa wydawania poleceń z mocą obowiązującą. Dotychczas inspekcja była tylko or-

ganem doradczym a sądy pokoju, do których skierowywali się inspektorowie pracy w sprawie przedsiębiorstw oskarżonych o przekroczenie przepisów, wydawały wyroki, których łagodność nie zniechęcała fabryk do dalszych wykroczeń.

Polska ustawa monetarna.

Warszawa, 9. 11. (Tel. w.) Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dniem 7 listopada b. r. wprowadzona została nowa ustawa monetarna, która ukazała się w Dzienniku Ustaw w dniu 5 b. m. W swoim czasie podawaliśmy obszernie szczegółowej ustawy, dzisiaj należy przypomnieć, że wybite będą monety złote po 100, 50 i 25 złotych, przyczem 25 złotych otrzyma nazwę dukatów. W srebrze będą

wybite monety po 5 i 2 złote, w niklu po 1 złotym, 50 groszy, 20 i 10 groszy, wreszcie w miedzi po 5, 2 i 1 groszu.

14% dywidendy za akcje Banku Polskiego.

Warszawa, 9. 11. (Tel. w.) Według kursu giełdy na giełdzie węgelskiej, dywidenda za akcje Banku Polskiego wyniesie w roku bieżącym 14 procent. Jest to najwyższa dywidenda od czasu istnienia Banku Polskiego. W poprzednich latach wysokość ich osiągała najwyżej 8—11 proc.

Obrady Zarządu Gł. „Piasta”.

Warszawa, 9. 11. (Tel. w.) Wczoraj rozpoczął obrady Główny Zarząd „Piasta” pod przewodnictwem p. Witosa z udziałem 25 członków Zarządu. Na przedpołudniowym posiedzeniu uchwalono wytyczne do stronnictwa p. Antoniego Śmigła za złamanie karność partyjnej. Zarzuty przeciwko działalności niektórych członków Zarządu przekazał sądowi partyjnemu. Marszałek Rataj nie bierze udziału w naradach.

Wzrost dochodów państwowych.

Warszawa, 9. 11. (PAT.) Wzrost dochodów państwowych w październiku r. osiągnął temp. rekordowe. Wpływy z danin publicznych i monopolów dały w październiku r. imponującą sumę 192,4 mil. zł, t. j. o 41,3 mil. zł. więcej, niż w październiku roku ubiegłego. Wpływy z danin publicznych wynosiły 125,3 mil. zł. wobec 84,7 mil. zł. Wpływy zaś z monopolów 66 mil. wobec 56,4 mil. zł. za październik roku ubiegłego. Średnia publiczne danie w październiku r. o 31,6 mil. zł. a monopol o 9,7 mil. zł. więcej niż w październiku roku ubiegłego.

Strój urzędowy w sądownictwie.

Warszawa, 9. 11. Min. Sprawiedliwości w najbliższym czasie wprowadza dla sędziów i prokuratorów strój urzędowy. Będzie to togil berety, przez co zostanie nadany sędziom charakter odpowiedni ich stanowisku, a powszechnie zagranicą używany.

Min. Patek na Kremlu.

Moskwa, 9. 11. (PAT.) Oczekaj w godzinach popołudniowych komisarzy ludowy Spraw Zagranicznych Człeczerin przysięgną z okazji oblatu 10-lecia sowieckiego z powodu 10-lecia rewolucji bolszewickiej, życzenia od akredytowanych w Moskwie kierowników zagranicznych misji dyplomatycznych. Do komisarzy Spraw Zagranicznych udł sie również poseł Patek, celem złżenia życzeń na ręce komisarza Człeczera.

Marx i Stresemann jadą do Wiednia.

Wiedeń, 9. 11. (PAT.) Kanclerz Rzeszy Marx i minister spraw zagr. Stresemann przybędą w niedzielę wieczorem do Wiednia.

Ks. Karol pragnie wrócić do Ojczyzny.

Bukareszt, 9. 11. (PAT.) Rozprawa sądowa przeciwko Manoliu odbędzie się w Kiszyniowie. Władze śledcze zdołały ostatnio odcyfrować korespondencję Manoliu z jego żoną, a m. in. również i depesze, w której pani Manoliescu wzywa męża do tego, aby przywiózł z sobą listy od księcia Karola dla Aurescu, Maniu i Kiszyni Helenu. W listach te książe Karol miał oświadczyć, że pragnie powrócić do ojczyzny. Na podstawie wyniku dochodzeń, dokonano aresztowania pani Manoliescu.

Kowieńska prowokacja.

Kowno, 9. 11. (Tel. w.) Rada miejska uchwała większością głosów litewskich oraz mniejszości z wyjątkiem Polaków, wniosek o nazwanie jednej z głównych ulic miasta ulicą „Oswobodzenia Wilna”. (!)

Komu więcej zależy?

Berlin, 9. 11. (PAT.) „Vossische Zeitung” podaje w streszczeniu artykuł wychodzącego w Polsce dziennika niemieckiego „Deutsche Rundschau”, w którym to artykule organ mniejszości niemieckiej stwierdza, że z punktu widzenia interesów kupców niemieckich w Polsce zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego jest szczególnie pożądane.

Ks. Raciborskiemu grozi więzienie.

Berlin, 9. 11. (PAT.) W procesie przeciwko księdzu Raciborskiemu, oskarżonemu o zabójstwo swego starszego w czasie polowania, prokurator wniosł o karę 4 miesięcy więzienia.

Lokaut w cementowni „Wysoka”.

Sosnowiec, 9. 11. (AW.) W cementowni „Wysoka” wypowiedziano pracę wszystkim robotnikom w liczbie około 600. Równocześnie z dniem 15 listopada zostaje zamknięta cementownia „Wiek” w Ogódnicku, która zatrudnia przeszło 400 robotników. Personalni biurowi-administracyjni pozostają narażeni na stanowisku.

Dzień wicepremiera prof. Bartla.

Warszawa, 9. 11. (PAT.) Wczoraj p. wicepremier prof. Bartel odbył kolejną konferencję z p. ministrem Czechowiczem i Meystowiczem.

Min. Zaleski objął urzędowanie.

Warszawa, 9. 11. (Tel. w.) Minister Spraw Zagranicznych Zaleski objął już urzędowanie, a zastępcę go dotychczas minister Knoll, powraca na stanowisko posła polskiego do Włoch.

Wyjazd min. Sokala do Genewy.

Warszawa, 9. 11. (Tel. w.) W końcu bieżącego miesiąca wyjeżdża do Genewy minister Sokal, który weźmie udział w pracach międzynarodowej konferencji rozbrojenia, która ma się rozpocząć w pierwszych dniach grudnia.

Choroba radcy Jackowskiego.

Warszawa, 9. 11. (Tel. w.) Dyrektor departamentu M. S. Z. p. Jackowski, który miał wyjechać wczoraj do Berlina, celem rozpoczęcia rozmów politycznych o zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, zachorował w ostatniej chwili na gripę, wobec czego wyjazd jego został odroczony.

Posł Max Müller odwołany?

London, 9. 11. (PAT.) Agencja Reutersa donosi, że poseł Wielkiej Brytanii w Warszawie Max Müller będzie odwołany, a miejsce jego obejmie sir William Erskine, dotychczasowy poseł angielski w Sofii.

Budżet ameryk. doradcy finansowego.

Warszawa, 9. 11. (AW.) Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z p. Deveyem ustaliło budżet doradcy amerykańskiego i jego biura. Budżet ten przewidywał wydatek w wysokości 28 000 dolarów, w czym wliczone są już koszty utrzymania biura. Budżet ten jest bardzo skromny, gdyż się zwąży, że p. Devey zajmował stanowisko wice-ministra skarbu w Stanach Zjednoczonych, a członkowie rządu amerykańskiego pobierają w stosunku do wynagrodzenia, jakie przewidziane jest dla p. Deveya w Pol. ze. sumy znacznie większe.

Zwiększenie się wpływów skarbowych

Warszawa, 8. 11. (AW.) W październiku b. r. osiągnięto w dziale wpłat stemplowych, niewątpliwie rekordowy wynik. Mianowicie z źródła tego wpłynęło łącznie z 10 proc. nadzwyczajnym dodatkiem 83,8 milionów zł., t. j. o 22,2 milionów więcej niż w październiku ub. r.

Zjazd konsulów polskich w Moskwie.

Moskwa, 9. 11. (PAT.) W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się w Moskwie pod przewodnictwem posła Patka 3 dniowy zjazd konsulów, w którym wezmą udział wszyscy konsulowie polscy, działający na terenie Z. C. D.

37 rozporządzeń P. Prezydenta złożono Sejmowi.

Warszawa, 9. 11. (PAT.) Wczoraj zostały zgodzie z postanowieniami Konstytucji złożone Sejmowi 37 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustaw, a m. in. rozporządzenie o planie stabilizacyjnym, zaciąganiu pożyczki, oraz rozporządzenie o stabilizacji złotego.

Ulgi paszportowe.

Warszawa, 9. 11. (Tel. w.) Min. Skarbu po porozumieniu się z min. Spraw Wewn. i Min. Przem. i Handlu zamierza wprowadzić w życie pewne ulgi paszportowe dla osób udających się zagranicę w sprawach handlowych. W przyszłości osoby udające się zagranicę w celach handlowych będą mogły otrzymywać paszporty ulgowe uprawniające do jednorazowego wyjazdu z ważnością jednomiesięczną za 25 zł., paszporty do 6-krotnego wyjazdu z ważnością czteromiesięczną dla każdego wyjazdu w tej samej cenie, oraz paszporty na rok cały bez żadnych norm ograniczeniowych co do wyjazdu, za 200 zł.

Prowokacyjna propaganda.

W artykule naszym z dnia 27 października p. t. „Kilka zapytań na marginesie wynurzeń p. Lloyd George'a”, stwierdzając uderzającą skwapliwość, z jaką prasa niemiecka wyszukała wywody Lloyd George'a, wymierzone przeciw postanowieniom traktatu wersalskiego, postawiliśmy pytanie: „Czy do pojęcia lojalności wobec Państwa nie należy konieczność otwartego i jasnego oświadczenia się w sprawie „rewizyjnej” i odwołowej propagandy antypolskiej i to oświadczenia się w sensie potępienia wspomnianej propagandy?”

Stwierdzamy, że na pytania nasze nie było w prasie niemieckiej odpowiedzi, której brak zresztą przewidywaliśmy, a pytania zadaliśmy właśnie po to, by wykazując brak odpowiedzi na nie zdemaskować faryzeizm i fałsz, głoszonego ze strony niemieckiej prasy mniejszościowej frazesu o „lojalności”. Podkreślamy w sposób dobitny, że prasa niemiecka na Śląsku naszym nie tylko że nie potępia hasel rewizyjnych, rzucanych z zagranicą gniazd propagandy niemieckiej, lecz przeciwnie hasła te na naszym gruncie rozszerza, w trucielisk antypolski sposób przemycia propagandę o niepewności stanu rzeczy, stworzoną przez Traktat Wersalski, oraz o możliwościach rewizji granic. W jak czynny sposób sączy ta krzyżacka trucizna, wykazać możemy świeżo na przykładzie artykułu pod tytułem: „Oberschlesien Land und Leute”, pomieszczonego w specjalnym propagandowym numerze „Katowicerki” z dnia 6 b. m. Wspomniany artykuł, podpisany przez nastanęgo z Berlina nowego naczelnego redaktora „Katowicerki” p. dr. Herberta Weichmanna, wśród nowego steuku obłudnych frazesów o „lojalności” zawiera utwór, który nam całkowicie odślania cel wydania „Sondernummeru” „Katowicerki”. Oto powiada p. Weichmann: „Wydanie naszego numeru pod hasłem: Oberschlesien Land und Leute ma być również dokumentem na zewnątrz.... Utwierdza się powoli świadomość, że traktaty pokojowe zawarte w r. 1919 tylko dlatego mogły być zawarte w obecnej swej formie, ponieważ, jak to właśnie sformułował w swej sensacyjnej mowie Lloyd George, alianci rozporządzali wówczas niedostatecznymi i partyjnymi informacjami o stosunkach w Europie (!). Wobec tego chodzi o rozszerzenie rzeczywistej wiedzy i pewnej znajomości.”

Sens powyższych słów, recytowanych z artykułu „lojalnego” naczelnego redaktora „lojalnej” Katowicerki, jest chyba dostatecznie wyraźny. Oto p. Lloyd George podjął się w interesie Niemiec kruszenia postanowień Traktatu Wersalskiego, rzuca hasłem rewizji granic na rzecz Niemiec. P. Lloyd George „przejrzał” i widzi „krzywdę” wyrządzoną Niemcom, zebrał już sporo „ręcznych i obiektywnych” materiałów. Lecz za mało tego było. Spiesz z pomocą p. Lloyd George, owi Katowicerka, która wydaje „Sondernummer”, by „nach aussen” przelać niezmiennie cenne dla propagandy rewizyjnej wiadomości o „Oberschlesien Land und Leute”.

By nie brakło materiału antypolskiego, wczorajsza Katowicerka przyniosła plót renegackiego ducha p. Okonskiego p. t. „Albanisches”, w którym ten krzyżacki kuglarz pozwala sobie charakteryzować stosunki na naszym Śląsku jako albańskie i w którym za każdą burdę i awanturę, które są na porządku dziennym w każdym kraju, czyni hakatystyczny trejnis odpowiedzialnym Wojewodę i powstańców.

Czyniąc kosztławą porównania na temat Anglia a Irlandia, lub Anglia a Afryka Południowa wykrzykuje p. Okonski: „Niemców Górnośląska również przynusowo przykuło do Polski. Są oni dziś współmieszkańcami, gdzie dawniej byli gospodarzami.”

A obecni gospodarze powinni wykażać, że są przyzwoitymi ludźmi i że potrafią zaprowadzić w domu conajmniej takie porządki, jak Anglicy. (!?) Hakatystyczny pismak rozmyślnie pomija tę oczywistą prawdę, żeśmy tu nie są żad-

Zjazd delegatów gmin wiejskich w Warszawie.

Depesze do Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

W dniach 6 i 7 b. m. odbywał się w Warszawie Zjazd przedstawicieli gmin wiejskich z terenu całego państwa. Na zjazd przybyło około 900 uczestników. Obradom przewodniczył prezes zrzeszenia samopomocy gmin wiejskich p. Wacław Dunin. Przed przystąpieniem do porządku dziennego zjazd uchwalił wysłanie następujących depesz do P. Prezydenta Rzplitej i do Marszałka Piłsudskiego.

Depesza wysłana do P. Prezydenta brzmi:

„Zebrałem w Warszawie na ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli gmin wiejskich Rzeczypospolitej, przed rozpoczęciem obrad nad zagadnieniami samorządu gminnego w państwie, zwraca się do Waszej Osoby P. Prezydenta, jako Głowy Państwa i najwyższego przedstawiciela Jego Majestatu z wyrazami hołdu i głębokiej czci oraz z zapewnieniem, na patriotycznie opartej przywiązaniu do Ojczyzny i Jego osoby.”

Do Marsz. Piłsudskiego uchwalono adres następujący:

„Przedstawiciele gmin wiejskich Rzeczypospolitej, zebrań w Warszawie na ogólnopolskim zjeździe, rozpoczynając swe obrady nad sprawami samorządu gmin, wyrażała Szefowi Rządu, P. Prezesowi Rady Ministrów w osobie Czcigodnego Marszałka Piłsudskiego, wyrazy czci i szacunku oraz zapewnienie oddanej Mu współpracy dla dobra i potęgi państwa.”

Zjazd uchwalił ponadto, aby wyrazić czci i hołdu, skierowane do Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, wyrażone im zostały przez specjalne delegacje.

Po uchwaleniu tych adresów pewna grupa z pośród uczestników zjazdu wystąpiła z projektem wysłania takiegoż adresu i do marszałka Rataja. Wniosek ten został odrzucony olbrzymią większością głosów, co jest niezmiennie charakterystyczne dla nastrojów zjazdu.

Po złożeniu wyczerpującego sprawozdania z działalności zarządu rozpoczęły obrady poszczególne sekcje. Tematem obrad sekcji były sprawy: ustawodawstwa gminnego, zmiany statutu zrzeszenia, finansów gminnych, rolnictwa, kredytów komunalnych, szkolnictwa, opieki społecznej, ubezpieczeń emerytalnych itp. Obrady sekcji trwały również w drugim dniu obrad do godz. 1 po poł. O godz. 1 uczestnicy zjazdu udali się na plac Saski, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza złożyli wieniec.

O godz. 4 po poł. wznowiono obrady plenarne. Po dyskusji, która się toczyła nad sprawozdaniami poszczególnych sekcji, przyjęto szereg wniosków. W

sprawach szkolnych zjazd wypowiedział się za jednolitym ustrojem szkolnictwa, a więc 7-klasową szkołą powszechną jako podstawową i 5-kl. szkołą średnią jako nadbudową, dalej wzywał do zakładania burs dla dzieci, które uczęszczają do szkół znacznie oddalonych od wsi, aby państwo wspomagało gminy przy budowie szkół powszechnych, aby część pożyczki stabilizacyjnej, przeznaczonej na inwestycje, obejmowała również budowę szkół powszechnych na wsi; wreszcie wzywał do upaństwowienia prywatnych szkół powszechnych, w których uczy się więcej niż 40 dzieci i zniesienia samorządu szkolnego, a przekazania jego uprawnień samorządowi terytorjalnemu.

Dalej przyjęto szereg wniosków w dziedzinie opieki społecznej oraz wnioski o ostatecznym uregulowaniu finansów gminnych, przez rozgraniczenie źródeł dochodu państwa i samorządu w sprawie krydytu długoterminowego dla kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych, o likwidacji dawnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, przy finansowej pomocy państwa, wreszcie wyrażono opinie, że w każdej gminie powinny powstać kasy pożyczkowo-oszczędnościowe. W dziedzinie rolnictwa zjazd stwierdza, że powinni być uruchomione specjalne sekcje rolne z fachowcami na czele, z zadaniem których byłaby czynna współpraca z organizacjami rolniczymi, poparcie materialne i moralne wszelkich poczynań mających na celu podniesienie rolnictwa.

Po uzupełnieniu statutu i zmianie nazwy Zrzeszenia na Związek gmin wiejskich dokonano wyborów do Rady Związku, złożonej z 41 osób. Rada wyłoniła z siebie prezydium, do którego weszli: prezes adw. Dunin, wiceprezisi pp.: Gaskiewicz i Gilszczyński, członkowie zarządu pp.: Pacholczyk, Tkaczyk, Szymański i Szczykowski. Zarówno do Rady, jak prezydium weszli w olbrzymiej większości osoby z ugrupowań demokratycznych, popierających rząd Marsz. Piłsudskiego. Jak pisze „Głos Prawdy”, zjazd powyższy wykazał dosadnie nastroje, panujące dziś na wsi. Zarówno piastownicy, którzy na I zjeździe odnieśli poważne sukcesy, jak i Niezależna Partia Chłopska, ponieśli smrotną porażkę. Zwyciężyli żywioły demokratyczne, zdrowo myślące, mające na celu dobro wsi i państwa, odrzucające wszelką demagogię i błyskotliwe hasła.

P. Prezydentowa Mościcka w Stanisławowie.

Stanisławów, 8. 11. (Pat.) Onegdaj w południe przybyła tu pani Prezydentowa Mościcka wraz z delegacją centralnego komitetu społecznego pomocy ofiarom powodzi. Na dworcu powitała Panią Prezydentową p. wicewojewoda Koneciewicz, burmistrz miasta, dowódca 11. dywizji oraz miejscowy komitet pomocy ofiarom powodzi. O godz. 6 po południu w gmachu województwa odbyło się posiedzenie wojewódzkiego komitetu pomocy ofiarom powodzi, w którym

wzięła udział Pani Prezydentowa Mościcka oraz członkowie delegacji przybyłej z Warszawy.

W odpowiedzi na przemówienia powitalne — Pani Prezydentowa oświadczyła, że to co uczyniła dla ofiar powodzi, uważa za swój obowiązek. Następnie kierownik biura komitetu złożył sprawozdanie, nad którym rozwinęła się dyskusja. Podczas dyskusji omówiono m. in. sprawę niesienia pomocy dzieciom. Obszernie poruszono również sprawę pomocy zasiewowej.

Fakty gospodarcze odpierają antypolską propagandę niemiecką.

Katowice, 9 listopada.

Do prasy niemieckiej w Niemczech wysłała tutejsza prasowa propaganda antypolska nieustannie artykuły antypolskie, które mają na celu ciągle utrzymywanie Niemców w mniemaniu, że Polska jest tylko państwem sezonowym, że nie należy z nią zawierać poważnych umów gospodarczych.

Tymczasem jednak życie silniejsze jest od tych „bomb śmierdzących”. Użytkowana przez Polskę od Ameryki pożyczka bije w oczy! „Jako?” — pytają się tam poważniejsi ludzie — „to państwu sezonowemu daje się pożyczkę lepszą niż nam? My zwróciliśmy 105 za 100

a Polska tylko 103 za 100? Polska otrzymała pierwszą z państw europejskich pożyczkę po tym niższym kursie?”

Tak pisze „General-Anzeiger für Dortmund und das gesamte rheinische Industriegebiet”, który wywodzi dalej: „Pożyczka amerykańska użyta będzie na ustabilizowanie złotego, którego emisja dotychczasowa ma pokrycie w 90% złota. Jeśli zważywszy — pisze — że budżet wykazuje nadwyżkę kilkuset milionów, ilość robotników w przemyśle podniosła się o 122.000, a oficjalną stopę procentową Banku Polskiego obniżono z 12 na 8%, to są to cyfry, które muszą zastanowić!”

niymi zaborcami, żeśmy nie podbijali kraju, lecz że to nasz kraj rodzimy, wydobyt z pod obecnej przemocy. P. Weichmann, Okonsky et consorts, mający niemieckie obywatelstwo i niczem z dobrem i interesami naszego kraju nie

związani, pozwalają sobie na propagandę, za jaką Anglicy, na których się hakatystyczni trucielce powołują, dawniej im już drzwi pokazał. Właśnie wielka szkoda, że w stosunku do szkodników wewnętrznych, w dodatku nastanych

Konkurs Jesienny Czytelników „Polski Zachodni”

Kupon Nr. 6

Kupon należy wyciąć i przechować! Pojedynczych kuponów nie nadsyłać!

Przeciwko czerwienieniu rąk

pomaga radykalnie krem Nivea. Należy jedynie po dokładnym obmyciu rąk w wodzie letniej z mydłem, natrzeć je starannie kremem, zwłaszcza przed spoczynkiem nocnym. Dla osiągnięcia błyszczącej i delikatnej, gładkiej skóry nie ma lepszego nad

Krem Nivea.

Ks. senator Adamski wycofuje się z życia politycznego i społecznego.

Ks. senator Adamski, jeden z filarów i najwybitniejszych działaczy Chrześcijańskiej Demokracji wycofuje się całkowicie z życia politycznego i społecznego. Ks. Adamski zrezygnował już z kuratorstwa Banku Związku Spółek Zarobkowych, a na najbliższym Sejmiku Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych zamierza zrezygnować ze stanowiska patrona Związku. Na Sejmiku patronat wystąpi z propozycją, aby Sejmik obrał patronem Związku dotychczasowego wicepatrona dr. Włodzimierza Seydlitza, który zostałby również kuratorem Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Najsołenniejsza garderoba i artykuły męskie

A. Koscielnik

Katowice, ul. 3-go Maja 5.

Antypolska „Laurahütte” w Berlinie.

Stwierdzono, że antypolskie wiadomości do prasy niemieckiej w Rzeszy, zwłaszcza z dziedziny gospodarczej, podaje biuro prasowe „Laurahütte” w Berlinie. Ponieważ główny zarząd Zjednoczonej Huty Królewskiej i Laury znajduje się w Katowicach z p. gen. dyr. Kiedroniem na czele, należy się zapytać, co to za „Laurahütte” tam operuje? Czyżby może dalej ostawiony dyrektor gen. Hilger, zażarty wróg Polaków, tam grasował, ale w takim razie czy wolno było i czy komu innemu używać do tego firmy „Huty Laury”?

Za 4 zł. 20 gr. zamordował wuj

Warszawa, 9. 11. (Tel. w.) W Urzędzie Stępczym miasta Warszawy zgłosił się 19-letni inżynier Jan Szelnowski, który zameldował dziennemu, że zamordował własnego wujka 64-letniego Tomasza Tainierowicza. Morderca zeznał, iż przyczyną morderstwa były rozdrążnienie, spowodowane odmową udzielenia złotych 4,20 na bilet kolejowy. Po morderstwie zabójca dręczony wyrzutami sumienia postanowił oddać się dobrowolnie w ręce policyj.

nam z zagranicy, nie umiemy zastosować twardej angielskiej ręki. Wówczas nie mogłoby się pojawiać prowokacyjne „Sondernummery”, „Katowicerki”, p. Weichmann wróciłby sobie do „Vossische Zeitung”, p. Okonsky poszedłby jeść chleb „dobrze zasłużonego” w Vaterlandzie, a ów pan, który w „Oberschl. Kurier” z dn. 1 bm. napisał faryzejski artykuł na temat: „Um die Seele des Oberschlesien”, mógłby sobie dosiadać hajmattwrojskiego konika w Gliwicach lub we Wrocławiu, ale nie u nas.

Gdyby pismo polskie w Niemczech pozwoliło sobie na podstępna propagandę podszeptującą zmianę granic niemieckich na rzecz Polski, toby je na drugi dzień zamknięto, a oburzenie Niemców nie miałooby granic i wyładowałoby się natychmiast w sposób bardzo drastyczny.

My zaś znosimy cierpliwie trucielską robotę prasy niemieckiej. Tolerancja jednak nasza i nasza słowiańska cierpliwość ma swoje granice. To też radzimy krzyżackim trucielom opamiętać się i zaprzestanie prowokacji, których żaden szanujący się naród znosić nie może.

E. R.

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony nauce, literaturze, sztuce i sprawom oświatowym.

Muzeum Śląskie.

(Wywiad z p. Dr. Tadeuszem Dobrowolskim, konserwatorem okręgowym i dyrektorem Muzeum Śląskiego).

II.

— Korzystając z uprzejmego zaproszenia zjawiam się u Pana znowu, aby pomówić tym razem o rzeczy najważniejszej — o pomieszczeniu zbiorów — t. j. o gmachu Muzeum. W jakim miejscu i jakimi otoczeniem stanie nowy budynek muzealny?

— Jeżeli chodzi o wybór miejsca odpowiedniego na Muzeum, to nasuwają się dwa rozwiązania: gmach Muzeum może stanąć w śródmieściu — na obszernej placu, w ogrodzie, lub też za miastem, również w ogrodzie. Większa część naszych muzeów znajduje się zwykle w śródmieściu, co wprawdzie ułatwia frekwencję, ale ma wiele ujemnych stron — Muzeumi styka się przez to bezpośrednio z gwarem i zgiełkiem handlowym, giełdarskim, ulicznym, nieodłącznym od życia wielkomiejskiego. — Z tego względu uważam za rzecz bardziej racjonalną stawianie muzeów za miastem, gdzie atmosfera ciszy i spokoju odpowiada zwyczajom i nie rozprasza ich uwagi. — Przy takim rozwiązaniu kwestii miejsca na muzeum chodzi również o to, by zwiedzanie zbiorów nie było rzeczą czysto przypadkową, czy dorywczą. Trzeba się odnieść — wstępowania do muzeum „po drodze”, jak np. do panopticonu, czy cukierni, lub kawiarni. Do muzeum trzeba się specjalnie wybrać z określonym celem zwiedzania go. Umieszczenie budynków muzealnych za miastem zmusi nas do pewnego wysiłku w tym kierunku, co zresztą wyjdzie nam i naszemu zwiedzaniu tylko na dobre.

— Ma Pan słusznosc. Ale jak rozwiąże się ta sprawa w Katowicach.

— W Katowicach musimy niestety odstąpić od przyjętej zasady. Z powodu bliskości kopalni tereny w okolicy Katowic są niebezpieczne; zachodzi obawa ewentualnego zapadnięcia się całego gmachu. Budynek Muzeum w Katowicach musi stanąć w śródmieściu. Ale na szczęście sytuację ratuje to, że plac, na którym ma stanąć Muzeum Śląskie, nie jest narażony bezpośrednio na zgiełk handlowy i ruch uliczny.

— Czy można wiedzieć, jakie to miejsce?

— Owszem. Jest to jeden z najlepszych placów w Katowicach — naprzeciw nowego gmachu Województwa. — Pertraktujemy obecnie o kupno tego placu i mam nadzieję, że uda się go nabyć.

— Skoro miejsce dla Muzeum Śląskiego prawie że zapewnione, to może pomówimy już o przyszłym budynku. Jak Pan sobie wyobraża jego wygląd zewnętrzny?

Riksdag szwedzki zatwierdził reformę szkolną, która polegać będzie w pierwszym rzędzie na zmniejszeniu ilości przedmiotów szkolnych i przygotowaniu młodzieży do przyszłego studium czy zawodu.

Nowy system przewiduje trzy okresy nauki przeduniwersyteckiej: 1) sześć lat szkoły elementarnej przymusowej dla wszystkich, 2) cztery lata szkoły średniej, niepodlegającej przymusowi, a opartej na wykształceniu szkoły elementarnej 3) trzy lata gimnazjum, po którego ukończeniu dopiero można przystąpić do egzaminu immatrykulacyjnego na uniwersytecie.

Interesujący jest system nauki w gimnazjum z punktu widzenia pedagogiki. W ostatnich dwóch klasach ilość przedmiotów obowiązkowych z dawnej liczby 11 zostaje zmniejszona do 7. Z tej liczby cztery są głównymi obowiązkowymi przedmiotami, trzy inne zaś mogą być

— Z góry muszę się zastrzec przeciw utartemu zdaniu, że muzeum — to przede wszystkim pałac sztuki, w którym bardziej chodzi o fasadę — nawiasem mówiąc często przeładowaną — niż o dobre i racjonalne urządzenie wnętrza. Na wyjazd gmachu muzealnego trzeba patrzeć pod kątem jego użyteczności i odpowiedniego rozwiązania kwestii wnętrza. Oczywiście budynek powinien mieć wygląd estetyczny, lecz przytem jak najbardziej prosty. Fasada jest rzeczą drugorzędna, natomiast sprawa pierwszorzędnej wagi jest jasny podział zbiorów.

Polska nie ma na razie muzeum odpowiadającego tym wymaganiom i warunkom. Są dopiero projekty i plany na przyszłość, które jednak już się zaczyna realizować. Nowy gmach Muzeum Narodowego w Warszawie buduje się według systemu skrzydłowego, tak, aby można wprowadzić i wyodrębnić w zbiorach osobne działy.

Projekty muzeum krakowskiego przewidują system pawilonowo-skrzydłowy, osobne budynki, połączone ze sobą zapożyczającą galerię czy luków.

Rzecz oczywista, że i nowy gmach Muzeum Śląskiego musi odpowiadać tym warunkom i będzie zbudowany prawdopodobnie na sposób skrzydłowy, bo systemu pawilonowego nie da się tu przypuszczalnie zastosować.

Ciekawa jestem, jak się Pan zapatrzy na kwestię urządzenia wnętrza muzeum. — Ja — ośobiście — przy zwiedzaniu różnych muzeów mam często uczucie, że są one przeładowane i doznaję nawet po dłuższym czasie zmęczenia.

— Uwaga zupełnie słuszna — Muzea naogół są przeładowane obiektami. Pochodzi to stąd, że kierownikami muzeów

przez ucznia wybrane odpowiednio do jego zamiłowań w kierunku przyszłych studiów, względnie zawodu. Tak naprzykład przyszły student teologii, oprócz obowiązkowych przedmiotów, t. j. języka szwedzkiego, historii, jednego nowożytnego języka i albo łaciny albo matematyki, wybrać może grekę, historię kościoła i filozofię, przyszły lingwista może jeszcze dwa inne języki nowożytne i trzech jakiś przedmiot, przyszły fizyk wybierze biologię, chemię itd. W ten sposób student przygotowuje się już wcześniej do kariery uniwersyteckiej, co zaoszczędzi mu wiele czasu na uniwersytecie, z drugiej strony zaś redukcja przedmiotów zmniejszy przeciążenie uczniów, szczególnie w wyższych klasach.

Panuje przekonanie, że nowy system otworzy drogę do nauki wszystkim klasom społeczeństwa i wzbudzi tem większe zainteresowanie młodych studentów.

są przeważnie historycy sztuki, którzy przeważnie muzeum traktują z punktu naukowego i naturalnie chcą zebrać jak najwięcej okazów, a nie z punktu poławczego, którego celem jest kształcenie i podnoszenie smaku ogóln. Dlatego też muzea nie odegrały naogół wśród przeciętnej publiczności takiej roli, jaka powinny były odegrać.

Reakcja przeciw naukowemu kierunkowi w urządzeniu muzeów rozpoczęła się w Anglii; Ruskin i jego zwolennicy żądają, by nie przeładowywać muzeów przedmiotami. Obiekty powinny być mniej, a widzowi należy dać sposobność i możność zastanawiania się nad każdym dziełem sztuki. Trzeba dobrać przedewszystkiem takie obiekty, które mogą wpłynąć na wykształcenie smaku i poczucia piękna wśród szerszej publiczności, bo muzeum powinno mieć do pewnego stopnia znaczenie wychowawcze.

Ruch ten przeniosł się z Anglii do Niemiec. Jazd w Mannheim w pierwszym dziesięciu XX w. znajduje szczególne i zresztą rozwinięcie dla spornej kwestii, zalecając dzielić zbiory na część naukową i pokazową; naukową dla ludzi studiujących, pokazową dla szerszego ogółu widzów.

W związku z reakcją przeciw naukowemu wyłącznie urzędzeniu muzeum wysunęła się kwestia, jak należy przeprowadzać selekcję zbiorów czyli jakie ma być ich podział. Dotychczas segregowane zbiory przeważnie na podstawie chronologicznej, biorąc pod uwagę czas, wiek, z którego pochodzą. I przeciw temu zwrócili się zwolennicy nowego systemu urządzania muzeów, żądając, by zbiory segregowano nie na podstawie chronologicznej, lecz artystycznej. O umieszczeniu danego obiektu w muzeum

decyduje nie wiek, z którego pochodzi, lecz jego wartość estetyczna, mogąca oddziaływać na widza. Jak każdy kierunek — tak i ten ma swoje dodatnie — i ujemne strony. Zupelnie pominięcie zasady chronologicznej doprowadziłoby do niemożności urobienia sobie jakiegokolwiek poglądu na rozwój danej dziedziny sztuki, czy nauki. Jest i tu jednak wyjście kompromisowe: można, zachowując porządek chronologiczny, dobrać tylko obiekty istotnie wartościowe i sadzić, że ten właśnie sposób da się przeprowadzić z powodzeniem w Muzeum Śląskim.

Dziękuję Panu za tyle cennych wiadomości o zasadach budownictwa muzeów i o naszym Muzeum Śląskim. — Chciałabym jeszcze poinformować, jak się przedstawia obecny stan zbiorów?

W tym kierunku zrobiono już wiele. Program poszczególnych działów są już ustalone i wykonywane ściśle, metodycznie i planowo.

Jak zaznaczyłem w poprzedniej rozmowie, zbiory będą obejmowały 7 działów. W każdym z działów rozpoczęto już prace. Przeglądziemy je po kolei.

Dział przyrodniczy — a biologja: zbiory botaniczne przygotowuje się w Instytucie Botanicznym w Krakowie, pod kierownictwem wybitnej fachowej sily, p. Dr. Anieli Kozłowskiej, Akademia Umiejętności w Krakowie ofiarowała zbiory entomologiczne (owady, motyle). Nawiazano stosunki z nadleśnictwami w Malopolsce Wschodniej — celem przysyłania okazów faunistycznych (okazów zwierząt), które będzie się preparować we Lwowie i Krakowie; holny dar złożył p. inż. Maryniarczyk z Katowic, w postaci kolekcji, złożonej z 80 sztuk — niezmiernie rzadkich ptaków ze Śląska.

Program zbiorów geologicznych będzie ustalony przez prof. Goetla, dr. Pasendorfera i dr. Panow. Zbiory zawierają także wszystkie formacje geologiczne z uwzględnieniem formacji śląskiej. Zebrało już ładne kolekcje a w okresie letnim roku przyszłego kontynuować będzie te prace dr. Panów, asystent prof. Goetla, wybitny znawca terenu i doskonały zbieracz.

W dziale sztuki kościelnej zbiera się tkaniny, ornaty i okazy snycerstwa śląskiego (rzeźby drewniane).

Dla działu sztuki retrospektywnej — świeckiej nabyto dywan polski z XVIII. wieku. Rozpoczęto również pertraktacje o kupno dywanów, klimów i makat z kresów wschodnich, wystawionych ostatnio na wystawie dywanów w Paryżu.

Przy zbieraniu okazów dla działu sztuki kościelnej wielkie zasługi położył ks. Pucher, proboszcz w Piekarach, udzielając chętnie wszelkich rad, wskazówek i pomocy, co z wdzięcznością podkreślić należy.

Najdalej posunęte są prace w dziale ludoznawczym — zwłaszcza na Śląsku.

Pogadanki z literatury polskiej.

ADAM MICKIEWICZ.

Aresztowanie i uwięzienie Mickiewicza. Pobyt w celi bazylijskiej. — Przymusowy wyjazd do Rosji.

Gdy w r. 1823 Mickiewicz — po zmuśnej calorocznej pracy szkolnej w równie spędzał wesoło wakacje z przyjaciółmi, nad Wilnem i jego młodzieżą zbierały się coraz czarniejsze chmury. Bezpośrednim powodem rozpoczęcia śledztwa stał się niewinny napis umieszczony na tablicy w jednej z klas gimnazjum wileńskiego: „Niech żyje Konstytucja 3 Maja”. Doniesiono o tem general-gubernatorowi, a osławiony senator Nowosilcow, wespący i prowokujący nawet epiki wśród młodzieży polskiej, nakazał rewizję w domach prywatnych.

Mickiewicz i Filomaci nie obawiali się z początku niczego; jeden tylko Zan przeżywał katastrofę i w smutnie żartobliwych słowach pisał do Marii Putkammerowej, że trzeba będzie się przysto-

wać do „wojażu po zimnych krajach” — t. j. do Rosji.

Wskutek tchórzostwa jednego z Filaretów — Nowosilcow dowiedział się o organizacji Filomatów; w nocy 23 na 24 października aresztowano Mickiewicza i Zana wraz z 9 innymi filaretami i osadzono ich w klasztorze pobazylijskim. Dopiero w więzieniu okazało się, jaka wspólnota duchowa, jaka miłość i jedność łączyła Filomatów i Filaretów. Mimo podstępnej śledztwa, podchwytliwych słów, kłamstw, wybiegów — żaden nie wydal drugiego. Swoją pogodą ducha potrafili sobie więźniowie umilić: niezbity wesoły nastrój „kozy”. Późnym wieczorem — porozumiewali się ze strażą i schodzili w cell jednego z przyjaciół, — gdzie wśród śpiewów, opowiadań, a czasem i improwizacji Mickiewicza szybko upływały długie godziny. — Najsłabszemu i najpiękniejszemu rysuje się w więzieniu postać Tomasza Zana, który z cichym poświęceniem całą zbiorową winę przyjął na siebie. Dał przez to „próbę kochania”, jak to później określi Mickiewicz.

Pobyt w celi bazylijskiej oddział

zabawienie na poetę. Pod wpływem prześladowań narodowych — myśl jego, pochłonięta zagadnieniami osobistymi, — zwróciła się na nowo ku sprawom ogólnym, do sprawy całej Ojczyzny. Zanikać zaczyna dawna czułość romantycznego a nieszczęśliwego kochanka z IV. cz. „Dziadów”, a budzi się w sercu olbrzymia miłość, co „nie na jednym społeczeństwie człowieku, lecz na całym narodzie”. Kiedy zapadł wyrok, każący uwięzić Zanę na rok, twierdzący i Suzin na pół roku. Po odsiedzeniu twierdzy czekał ich przymusowy pobyt w głąb obcego kraju. Mickiewicz, który miał być wywieziony różniel, z bolem w sercu żegnał swych przyjaciół wraz z całym rzeszami mieszkających Wilna. Inni żegnali ich łzami i westchnieniami, on — poeta — nabrzmiał uczuciem i bolem patriotycznym — improwizacją, niedawno dopiero — dzięki prof. Kallenbachowi — odkryta.

Poraz pierwszy porównał męczeństwo Narodu Polskiego z męczeństwem Chrystusa Pana. Była to już zapowiedź megalomaniacznego ujęcia dziejów Polski, do którego dojdzie Mickiewicz u szczytów swojej twórczości w III. cz. „Dziadów”.

Jako „równych męczenników” żegnał zasądzonych niewinnie towarzyszy, modląc się za nimi „duchem”. Pocięzał ich nadzieję, że Bóg nie zapomni o biednych tułaczach, a

„Anioł Jego piastować ich będzie
W okropnej drogi przegonie”.

Dnia 25 października opuścił Mickiewicz Litwę — na zawsze. Wyjeżdżał — nie z sercem złamanym przez wroga, lecz przez samotność celi dojrzałej, skłupiony w sobie, zwrócony ku zagadnieniom narodowym.

Jeżeli — mimo wszystko pełen wiary, wyrażonej w słowach:

„Przyszość mnie nie zastrasza,
Sterniku żagle do góry!
Jedźmy! Nie zginie Ojczyzna nasza!”
O. Z.

Pozatem uruchomiono przygotowanie zbiorów w ziemi Krakowskiej, Łowickiej i na Podhalu, projektuje się nawiazanie stosunków z Wileńską, Wołyńską i t. d.

Na Śląsku — najwięcej okazów etnograficznych zebrano w Plekarach, Dąbrowie Wielkiej i Michałowicach. Są to ubiory i obrazy ludowe, skrzynie malowane i rzeźbione, poszki świętych, zdobne często w specjalnie haftowane sukienki, okazy ceramiki śląskiej (także fajansowe). Z osobliwości śląskich wymienić należy skrzypce sławego Wawrzyńca Hajdy, pieśniarza śląskiego, fajkę Lompy, dalej — ule z pni drzewnych, stare drewniane formy na pierniki cieszyńskie i t. d.

Dużo zrobiono też w dziale sztuki nowożytnej i współczesnej. Zakupiono cały szereg obrazów: Matejki — 2 obrazy („Lisowczyk” i przepysny portret Ciechońskiego), Kotsisa, Wyspiańskiego, Mehoffera, Chelmońskiego, M. Goryńskiego, Malczewskiego, Stanisławskiego i Siewińskiego. Dla działu pamiątek plebiscytowych przyrzekli ofiarować swoje prywatne kolekcje pp. Prus, Ligoń i ks. Londzin. Są to plakaty, broszury, autografy, afisze itp. W końcu organizacja zbiorów dla działu przemysłu górnośląskiego zajma się organizację zawodowe inżynierów górniczych.

Widzę, że praca nad przygotowaniem zbiorów postępuje intensywnie i planowo. Oby tylko jak najprędzej mógł stanąć budynek, któryby te zbiory pomieścił. Dziękuję p. konserwatorowi za wyczerpujące informacje. Mam nadzieję, że całe społeczeństwo G. Śląska zainteresuje się sprawą swojego Muzeum i poprze ją.

— Oby tak było! W każdym razie inicjatywa „Polski Zachodniej” w kierunku uświadamiania ogółu w sprawie Muzeum Śląskiego była dla mnie bardzo miła.

S. Menczel
Katowice, ulica 3-go Maja 17
Boutik — Dywany i Chodniki
Najmniejsza, najpraktyczniejsza i najładniejsza
1488

Myśl

Winniśmy w każdej rzeczy, nawet pospolitej dostrzeć rzecz wielką, rzecz pospolitą, utajoną pod jej szarą powłokę, jak rubin w szarym krzemieniu. Wówczas i tylko wówczas włożymy się do wykonywania rzeczy powszednich w taki sposób i z taką wytrwałością, jak gdybyśmy czynili rzeczy wielkie. (A. Górski).

Pierwszorzędne ubrania i palta nieskie w DOMU KONFEKCYJNYM K. SCHLEIFMAN Katowice, ul. 3-go Maja 7.

Gawędy i refleksje.

Na progu królestwa wschodzącego słońca. — Z Ameryki do Chin — żółte niebezpieczeństwo w literaturze i rzeczywistości — „nie zaglądaj za parawan” — człowiek w pantoflach w pałacu Dalaj-Lamy.

Uznana to powszechnie prawda, że czem pamięć dla pojedynczego człowieka (bo trzeba wiedzieć, że są także dwu duchy) tem książką dla ludzkości, a zwłaszcza dla jej cywilizacji i kultury. Każde pokolenie stara się dorzucić nową cegiełkę, względnie burząc stare mury przesądów, wzniesie wspaniałe strzeliste gmachy nowych prawd i zdobywczy technicznych. Od Ameryki aż do Chin (które od lat przestały się od świata odradzać swym legendarnym murem) rozbrzmiewa wraz aktualniejsze hasło H. Forda, że „złoty jest ten, kto potrafi coś stworzyć, a jego zdolność twórcza zależy od własnej jego treści...”, od tego czy wobec życia czynnie czy biernie się ustosunkowuje. Minęły czasy, kiedy można było jeszcze czasem ograniczać się do roli obserwatora przejawów życia, dziś jest to już nie do pomyślenia. Życie wymaga czynnego współudziału w wielkim wysiłku pracy fizycznej i umysłowej.

Przeżywamy bowiem dzisiaj jedną z najcięższych epok w historii ludzkości. Na starym i nowym łądnie w Europie oświeconej, Ameryce — nowobogackiej i w Azji przastarej kolebce ludzkości ustala się coraz to silniej przekonanie o konieczności rewizji dotychczasowych pojęć o życiu zbiorowym i indywidualnym.

Odkrycie polskiego twórcy muzycznego z 15-go wieku. Pani dr. Maria Szczepańska, asystentka instytutu muzykologicznego we Lwowie odnalazła nieznany twór polski z 15-go wieku. Jest to trzygłosowe „Gloria”, którego autorką jest Duchna Jankowska, nieznana kompozytorka polska. W tym samym rozpisie znajdują się nieznane dzieła najstarszego kompozytora polskiego Mikołaja z Radomia. Obszerny komunikat o tych odkryciach przedłożony został Towarzystwu Naukowemu we Lwowie.

Kilimy polskie na wystawie paryskiej. Sekcja polska na wystawie dywanów i kilimów Europy Północnej i Wschodniej, która została w tych dniach zamknięta, cieszyła się do końca niezwykłym powodzeniem. Na ogólną ilość 54 kilimów wystawionych, przeznaczono do sprzedania 33. Z tego sprzedano 26 kilimów za sumę 34.000 fr. W prasie francuskiej ukazał się szereg artykułów o sekcji polskiej.

Ogromny sukces sekcji polskiej, urządzonej staraniem paryskiego Tow. Popierania stosunków literacko-artystycznych pomiędzy Polską a Francją i Warszawskiego Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych, znalazł żywy odzew także w paryskich kołach handlowych.

Czasopismo dla propagandy muzyki polskiej zagranicą. Z inicjatywy miesięcznika „Muzyka” powstało specjalne pismo informacyjne p. t. „Bulletin Musical”, mające na celu propagowanie muzyki polskiej zagranicą. Redaktorem biuletynu jest p. Mateusz Gliński. Pierwszy numer miesięcznika już się ukazał.

Inauguracyjne przedstawienie Towarzystwa Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu. W tych dniach odbyło się w sali teatru przy ul. Blanche w Paryżu inauguracyjne przedstawienie T-wa Miłośników Sceny Polskiej. Na przedstawieniu obecni byli m. in. konsul generalny Poznański, wicekonsul Samborski, p. Bailly i in. Program wypełniły: jednoaktówka Goryńskiego: „Intelligent”, rewja: „Co nowego w gazetach”, dwa skecze, oraz część koncertowa.

40-lecie klubu polskiego w Pradze. Oczekując odbyła się w Pradze uroczystość 40-lecia Klubu Polskiego. Rano odprawiona została w kościele Tyńskim uroczysta msza św., wieczorem zaś przy licznych udziałach tutejszej kolonii polskiej, delegacji przybyłej z Polski i wybitnych przedstawicieli rządu oraz społeczeństwa czeskosłowackiego odbyła się akademii, na której plemienną mowę patriotyczną wygłosił poseł polski dr. Grzybowski.

Koncert Kiepy w Gdańsku. Dnia 12. grudnia odbędzie się w lokalu Strzelnicy w Gdańsku koncert Kiepy, urządzonej staraniem Bractwa Pomocy Studentów Polaków Politechniki gdańskiej. Protektorat nad koncertem objął komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej

Strasburger. Dochód z koncertu Kiepy przeznaczony na cele Bratniej Pomocy Studentów Polaków na Politechnice gdańskiej.

Jubileusz Vlastimila Hoffmana. W miejskiej galerii sztuki w Łodzi, w obecności przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, prasy, oraz licznie zebranej publiczności, odbyło się otwarcie jubileuszowej wystawy prac Vlastimila Hoffmana, któremu Łódź pierwsza, przed innemi miastami Polski, złożyła hołd, w uznaniu 25-letniej jego działalności artystycznej. Przemówienie powitalne wygłosił dyr. M. Galerji sztuki p. M. Dienst Dąbrowa, poczem złożyli życzenia artystcy: w imieniu wojewody nacelnik wydziału samorządowego Urzędu Wojewódzkiego p. Zakrzewski, w imieniu miasta wiceprezes Groszkowski, w imieniu łódzkich artystów malarzy prof. Leman.

Najstarszy w Katowicach skład manufaktury J. Joks i Ska., ul. św. Jana 12 poleca: welny, jedwabie, aksamity, płótna poscielowe i bielizniane itp.

Z ruchu wydawniczego.

„Wśród Lwowskich Orląt”. Na półkach księgarskich pojawiła się wydana przez Wolskiemu Instytut Naukowo-Wydawniczy, nowa książka mjr. Wacława Lipińskiego p. t. „Wśród Lwowskich Orląt”. Jest to pamiętnik żołnierski, pisany prosto, szczerze, który czyta się z rozróżnieniem, bo, jak żywe, stała przed oczyma te bohaterów postacie niemal dzieci, broniących miasta kresowego. Autor brał udział w tych walkach od samego początku aż do chwili, w której na skutek rany odeszedł do szpitala i spisywał skrzętnie wszystkie zaobserwowane przez siebie zdarzenia. Mamy w tym żołnierskim pamiętniku obraz walk i trudów, z jakimi musieli się borykać przygodni żołnierze, między którymi tyle przecież było dzieci. Mamy charakterystykę nastrojów ludności Lwowa, patriotycznej, zdolnej do najwyższych poświęceń i nie wahającej się chwycić za broń, choć było wiele obaw, że w razie zwycięstwa Ukraińców nastąpią krwawe represje. Widać także z kartek dziennika łączność duchową między ludnością cywilną a naszym wojskiem. Wielką zaletą książki jest żywy, beletrystyczny opis epizodów walk lwowskich, pozwalający czytelnikowi przyrzec się bliżej postaciom obrońców Lwowa, słusznie nazywanym Orlętami. Jako echo prawdziwych przeżyć, stanowi książka także jedno ze źródeł, dla osób, które zajmą się badaniem przebiegu tych historycznych dni Lwowa. Szczególnie młodzież dużo może skorzystać z lektury tej książki, bo pozna jakimi drogami winna chadzać miłość Ojczyzny i dowie się, że dla obrony kraju należy poświęcić w razie potrzeby cały zapal

i energię. „Wśród Lwowskich Orląt” czyta się miło. Tych 129 stron, drukowanych na bezdrzewnym papierze, wzbogaconych kolorową o. kładką rysunku K. Mackiewicz a i szeregiem fotograficznych zdjęć aktualnych pochłania się bardzo szybko.

Na to także trzeba zwrócić uwagę, że książka pojawiła się tuż przed 9-tą rocznicą obrony Lwowa, która będzie uroczystie obchodzona. — Cena nie wygórowana, bo tylko 3 zł. 50 gr., więc każdy może nabyć ten istotnie godny polecenia pamiętnik żołnierza.

Polonia-Italia. Ukazał się Nr. 7 za wrzesień miesięcznika „Polonia-Italia”, organu Izby handlowej polsko-włoskiej, ukazującego się pod redakcją dra Leona Pańczewskiego.

W związku ze stuleciem naszego cukrownictwa zostały zamieszczone artykuły Jana Zagłobnicznego p. t. „Polski przemysł cukrowniczy po wojnie światowej”, Victora Osten Sackena: „Organizacja przemysłu cukrowniczego i Eustachego Wollwicia: Wywóz cukru polskiego. Nadto numer zawiera artykuły o „Polsce i europejskim kartelu stalowym” dra L. Falla, „Przemysle automobilowym w Italji”, Vincenza Secchi, o „Przemysle mleczarskim i serowarskim w Italji, o sprawie zastąpienia wyrazów „Włochy — włoski” wyrazami „Italia — italski” i o bilansie handlowym Italji w pierwszym półroczu br.

Jak zwykle kronika obfituje w bogaty materiał informacyjny ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Uzupełniają treść numeru: Głosy prasy oraz dział ofertowy, zasługujący ze względu na jego znaczenie praktyczne, na specjalną uwagę naszych sfer handlowych. Treść numeru ozdabiają liczne reprodukcje zdjęć ob. jektów fabrycznych w Polsce.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 11.

Odpowiedzi redakcji.

E. Kowalski, Pawłów. Odpowiedź dałmy w numerze z dnia 1. 11. 1927 roku.

J. W. Janów. Myśli poczytne, ale forma literacka niedołężna, a nawet błędy w pisowni. Do druku się nie nadaje. Krótkutki wierszyk — dołączony — zamieścimy po poprawieniu kilku błędów. Myśl jego jest trafna, choć już często powtarzana.

S. Z. S. Ostatnich dwu wierszy drugiej zwrotki, powikłanej nieznacznie — nie rozumiemy, tak jak zapewne i autor po bliższym przyjrzeniu się. To bardzo nieładnie zakończenie psuje cały wierszyk. Proszę się wysilić i poprawić, a może umieszczyć.

Prenumerator Kazik, Orzegów. Utwór pański nie nadaje się do druku, ani w „Polsce Zachodniej”, ani w ogóle. Gdyby istniała jakaś lokalna gazetka, temat nadawałby się do umieszczenia w niej, ale pod warunkiem dopiętego i zgrabnego opracowania. A tu i tego brak.

szesz niwy literackiej część tych egzotycznych kwiatów.

„Nie zaglądaj za parawan” — oto tytuł tego ślicznego zbiorku arabesk. Cała dusza i serce wschodu zanyma się w tych misternych, a głębokich, tripetach. Bo i trudno nie wierzyć w prawdę „przymówek japońskich” że:

Często lepiej powie oko niż język — niecnota, mową serca i głęboką często lepiej powie oko...

Zwłaszcza, gdy pod rzes powłoka miłości tesknota... albo i nie zgodzić się czasem z Arabem, że:

„Miłość kobiety — złuda złud Jak sen głodnego beduina, chociażby marzył ci się cud miłości kobiety — złuda złud...”

Sentymentalizm pełen romantycznego uroku i pesymizmu wobec realizmu życia to zasadnicze znamię tej wspaniałej, pełnej temperamentu duszy poetyckiej zapowiedzi.

Nie zaprzeczając głębokiego, a nawet w wielu wypadkach trafnego, krytycyzmu w ocenie zjawisk w literaturze wschodniej, nie pomni zakazu „nie zaglądaj za parawan i w cudze pantofle...” — winniśmy wglądać za kulisy współczesnego życia, by stwierdzić, że tylko optymizm winien stać u podstawy naszego poglądu na świat. Ten optymizm, z którego zrodziła się praktyczna filozofia Forda, ten optymizm, który w czyn tworzącej pracy wprowadzony, może się stać dla nas źródłem siły i szczęścia. Dziś nie można już ze stanowiska „człowieka w

pantoflach” oceniać życia ludzi. Dziś nasuwa się coraz widoczniej pewnik życiowy, że „nie znajdzie szczęścia ten, co go szuka, lecz ten co je stworzyć umie — jak trafnie zauważył znakomita publicystka Iza Moszczeńska w swej pięknej książeczce p. t. „Źródło siły i szczęścia”. — Szczęście znacznie mniej, niż sadzimy, zależy od szczęśliwych okoliczności, a raczej od umiejętności korzystania z każdej okoliczności w należyty sposób, by nieszczęściom zapobiegać, a szczęścia przysporzyć.”

Pamiętając zaś, że nie na nas świat się kończy i że nie z nami kres jego doskonałości dążyć winniśmy do doskonałości naszych dotychczasowych zdobyczy zwłaszcza w dziedzinie kultury duchowej, która się dzisiaj dopiero odradza poczyną, po zbankrutowaniu materializmu w ogniu armatnim i kazań bawelskich. Ta zaś głęboka kultura duchowa, może najwyżej stała właśnie na wschodzie, w królestwie wschodzącego słońca. W pałacu Dalaj-Lamy, o którym napisał bardzo ciekawą książkę znakomity pisarz, i znawca duszy wschodu Wacław Sieroszewski — tkwi tradycja świętych dni kultury hinduskiej. Esencjonalny wyciąg tej wiary wschodu zawieraają księgi p. t. „Unapiszady” spisane ostatnio przez Pełkowskiego. — Wyznaniem wiary jest to przekonanie, że:

Istnieje jedno tylko światło jakkolwiek różnie świeci, płonie; tak samo jedna tylko dusza, jakkolwiek różna są jej zjawy”.

Jotka.

Wiadomości bieżące.

Środa
9
Listopada

Dziś: Teodora i Oresta M. m.
Jutro: Andrzej z Awelinu
Wsch. st. 6.44
Zach. st. 15.57

TEATR POLSKI.

„Ptak”.

W środę 9. bm. odegrana będzie komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego „Ptak” w reżyserskiej obsadzie.

„Bolesław Śmiały”.

Przepiękny dramat Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały” ukaże się na scenie Teatru Polskiego w Katowicach w dniu Świąta Narodowego tj. w piątek 11. bm. W roli tytułowej wystąpi dyr. art. Nowakowski. Poza tem w ramach głównych wystąpień pp. Bohdanowska, Hajdymowicz Krzywicka, Ludwińska, Michałowska, Nettówna, Orzecka, Rozwadowska, Skulska, Sawicka, Żeromska, Ciecielski, Durzyński, Jagrzebski, Kunciewicz, Mazanek, Oskard, Puchalski, Pawłowski, Wiśniewski, Wojdan, Zoner i Żgonicki.

Sasza Leontiew.

Sasza Leontiew. Jeden z najsłynniejszych tancerzy doby współczesnej, o którym cała prasa europejska pisze entuzjastycznie a triumfami odnoszonymi przez słynnego tancerza Aleksandra Moissieff, wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach jedynie raz we wtorek, dnia 15 listopada br. Bilety na gościnny występ Saszy Leontiewa należy wcześniej zamawiać w kasie teatru. Telefon 24-48.

„Casanova”.

W sobotę, dnia 12. bm. wystawiona z przepięknym operą L. Różyckiego „Casanova”, która na premierze dzięki znakomitej grze całego zespołu entuzjastycznie przyjęta była przez prasę i publiczność, ukaże się po raz trzeci w sobotę, dnia 12. bm.

Niedzielną popularną przedstawienie opery. W niedzielę, dnia 13. bm. o godzinie 3.30 po poł. odegrana będzie opera narodowa St. Moniuszki „Halka”. W partii Janki wystąpił ten pierwszy po powrocie do zdrowia p. Michał Tarnowski. W partii głównych wystąpią pp. Bielecka, Stróżyńska, M. Martini, E. Narożny i A. Kopciński. Bilety do nabycia w kasie teatru. Telefon 24-48.

Repertuar teatru katowickiego.

Środa, dnia 9. bm. „Ptak”.
Piątek, dnia 11. bm. „Bolesław Śmiały” (premiera).
Sobota, dnia 12. bm. „Casanova”.
Niedziela, dnia 13. bm. „Halka” po poł. o godzinie 3.30. — Wieczorem: „Bolesław Śmiały”.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 10. bm. „Ptak” — Bieleśko.
Czwartek, dnia 10. bm. „Wieczór balcowy” — Pysznica.

Repertuar Teatrów Świątecznych:

Kino Apollo: Święte kłamstwo.
Kino Kamer: Biała niewolnica.
Kino Palast: Św. Franciszek z Asyżu.

Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Czwartek, dnia 10. bm. o godzinie 6 rano za + Matkę Sęta z żoną jego, o 6.30 za + Józefa Krawczyka i krewnych, o 7 za + Stanisława Rychelona i krewnych, o 7.30 za + dr. Dresna.

W kościele N. M. Panny.

Czwartek, 10. bm. o godzinie 6.30 za ++ Czesława i Stanisława, o 7 za + Annę Urban, o 7.30 za + Józefa Kuczkera, o 8 za Franciszka i Marię Krancio.

Sprawa budowlarzy przed Komisją Pojednawczą i Arbitrażową.

W poniedziałek 7 b. m. toczyła się sprawa o podwyżkę zarobków przed Komisją Pojednawczą i Arbitrażową. Po uzasadnieniu słusności żądań przed prezesa Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P. p. Kowalczyka, odniósł słusność żądań p. Golasowski. Po długich debatach Komisja nie mogła przyjąć do porozumienia i odłożyła ogłoszenie wyroku do poniedziałku 14 listopada.

(—) Prezydent m. Katowic dr. Górnik powołał z urlopu i objął urzędowanie.

(—) Nominacja i przeniesienia w administracji. „Monitor Polski” ogłasza nominację prowizorycznego urzędnika w 7. st. w Urzędzie Wojewódzkim Śląsk w Katowicach p. Prasa Konstantego na urzędnika w 7. st. w tym Urzędzie. Urzędnik 7. st. dr. Olszewski Stanisław przeniesiony został ze starostwa w Rybniku do Starostwa w Lublińcu, zaś urzędnik 7. st. Bielik Franciszek ze Starostwa w Lublińcu do Starostwa w Rybniku.

Przedstawienie „Bolesława Śmiałego” dla Powstańców.

Katowice, 9 listopada.

Piękny dramat Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały”, którego premiera odbędzie się w Teatrze Polskim w dniu Świąta Narodowego 11 listopada br., wystawiony zostanie w środę dnia 16 listopada o godz. 3.30 po południu dla Powstańców i Uchodźców Śląskich po niskich cenach: groszy 30, 50, 80, 1 zł, 1,50 i 2 zł. Przedstawienie zakupił Zwią-

zek Powstańców Śląskich, gdzie też (ul. Plebiscytowa 1 nr. telef. 766) można nabywać bilety zbiorowo dla Grup i pojedynczo.

Przedstawienie poprzedzi odczyt p. Inspektora szkolnego Szafrana o świecie odzyskania niepodległości Państwa Polskiego i o narodowej twórczości literackiej St. Wyspiańskiego, którego 20-letnicznica śmierci przypada w dniu 10. bm.

Niefortunne występy p. posła Janickiego w Lendzinach.

Bardzo zabolalo widocznie p. Korfante Śmiały wystąpienie na łamach „Polski Zachodniej” ks. Kupilasa, proboszcza z Lendzin, który wyraźnie oświadczył się za poparciem rządu Marszałka Piłsudskiego i potępił w ostrych słowach skrajnie opozycyjną politykę p. Korfante i jego obozu. Osoba ks. Kupilasa nie dała widocznie p. Korfante spać spokojnie, bo oto postanowił w Lendzinach zorganizować wiec Chrześcijańskiej Demokracji. P. Korfante liczył na to, że gdy wiec się uda, to „Polonia” roztrąbi po świecie, że ks. Kupilasa nie ma żadnych wpływów nawet wśród własnych parafian. P. Korfante jest jednak za bardzo ostrożny, by narażać swoją własną osobę. Wysłał więc na wiec p. posła Janickiego, który lubi zatkać wszelkie dziury. Rachuby jednak p. Korfante srodoze zawiodły, bo jak informuje nas nasz korespondent, zamierzony wiec korfantowski skończył się kompletnie niepowodzeniem i ośmieszył tylko p. posła Janickiego. A było to tak:

Mieszkańcy Lendzin już od wczesnego ranka ubiegłej niedzieli czytali porożlepiane gęsto na słupach i domach wielkie plakaty, zapowiadające, że Chrześcijańska Demokracja zwołuje na popołudnie wiec z p. posłem Janickim, jako referentem.

„Kiedy wiec, to wiec, pójdziemy na ten wiec!”

Wnet wszystkie towarzystwa len-

dziskie, które według „Polonii” wcale nie istnieją, dowiedziały się o wiecu i radę były, że mogą swe istnienie p. Korfante zadokumentować. A więc „Czytelnia Ludowa” wyczuła się pięknych deklamacji, „Kółko Śpiewackie” wysmarowało gardziele, „Związek Powstańców Śląskich” i „Strzelcy” — wszyscy to chcieli przyczynić się do upamiętnienia popisów korfantowskiego posła. Brakowało tylko tych, o których głównie p. Korfante chodziło: bezkrytycznych słuchaczy i zwolenników zbranie. Nie można się było bowiem nijak dowiedzieć, kto z mieszkańców Lendzin zwołał zbranie. Ale coś około godziny piętej przybywa ktoś sam pieszko ze stacji Kosztów, odejście od Lendzin o 6 kilometrów. Zakurzone to, zmęczone biedactwo, spragnione i zgłodniałe. Okazuje się, że to p. posł Janicki. Pyta się wszystkich o zamówioną salę, o organizatorów wiecu. Nikt jednak nie o tem nie wie. Na sali odbywa się zabawa, a organizatorów ani śladu. P. posł wpada w złość, czem wywołuje ogólną wesołość mieszkańców Lendzin. Wszyscy zaśmiewają się do rozpuku, więc p. posł Janicki zrezygnowany bierze nogi za pas i wraca z powrotem pieszko do Kosztów, tym razem już w towarzystwie przewodnika, którego najął sobie, bo ciemno już było, a on się był strachował. Tak się zakończył szumnie zapowiadany w Lendzinach wiec korfantowski.

(—) Produkcja węgla na polskim G. Śląsk. Według prowizorycznych obliczeń produkcja węgla na polskim Górnym Śląsku wynosiła w październiku br. 2.500.567 ton (we wrześniu 2.394.414). Zbyt węgla na polskim Górnym Śląsku 761.426 (787.613). W Polsce bez Górnego Śląska 845.800 (787.185). Łącznie w kraju 1.607.226 (1.495.798). Eksport 879.751 (885.974). Łącznie zbyt 2.486.977 (2.382.772). Zanasy węgla z kołami październikowa wynosiły 977.255 (975.194). Zażądano pod koniec 20.877 wagonów (201.747). dostawiono 200.725 (200.555). Brakło 9.152 czyli 4,4 procent (1.192 czyli 0,6 proc.).

(—) Zamknięcie sklepów w dniu 11 bm. Dyrekcja Policji w Katowicach podała niniejszym do wiadomości publicznej, że w dniu obchodu rocznicy odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, t. j. 11 listopada br. odbędzie się na Rybku w Katowicach o godz. 10 uroczyste nabożeństwo polowe. W związku z tem Dyrekcja Policji w porozumieniu i za zgodą Magistratu wyznaczyła PP. kupców do zamknięcia sklepów w tymże dniu od godz. 10 do godz. 12 na terenie miasta Katowice dzielnic. Równocześnie Dyrekcja Policji komunikuje, że podczas trwania uroczystości zabrania się autobusom dojazdu na Rynek i zatrzymywania się tamże. Natomiast wyznacza się na ten czas postój: dla autobusów kursujących w kierunku Zawadzia — na bocznej jezdni ulicy Warszawskiej około stacji benzynowej, dla autobusów kursujących w kierunku Żelazna, Welnowa, Dęba i Ligoty — na ulicy Mickiewicza.

(—) Konferencja w sprawie omówienia uroczystości Powstania Listopadowego. W piątek 11. bm., za inicjatywy Zw. Legionistów, odbędzie się w Katowicach konferencja przedstawicieli władz i poszczególnych związków, celem omówienia planu uroczystości ku uczczeniu Powstania Listopadowego. W programie tym przewidziano m. i. uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła oraz akademie w Teatrze Polskim.

(—) W sprawie podwyższenia zarobków dla robotników rolnych i leśnych. W poniedziałek 7. bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie podwyższenia zarobków dla robotników rolnych i leśnych. Posiedzenie to nie dało pożądanego wyniku. Sprawa powraca za zgodą obu stron została skierowana do Związku Pracy Pracy, celem rozpoczęcia ponownych uładow.

(—) Zwołanie ograniczeń dewizowych. Wydział Skarbowy Województwa Śląskiego zwraca uwagę na ogłoszenie w numerze 97 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej” z dnia 5. 11. b. rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 2. 11. b. w sprawie zniesienia ograniczeń obrotu dewizami i walutami zagranicznymi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą. Wobec tego rozporządze-

nia straciło z dniem 5. 11. br. moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Skarbu z 15. 8. 1926 roku, zmienione rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 24. 1. 1927 roku Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 67. Wobec powyższego Oddział dewizowy Wydziału Skarbowego Woj. Śląskiego swoje czynności przewidziane powyższym rozporządzeniem zastanowił.

(—) Walne zgromadzenie Bractwa Pszczyńskiego. Dnia 19. listopada br. odbędzie się w lokalni Pszczyńskiego Bractwa Górniczego w Katowicach, walne zgromadzenie tego Bractwa. Na porządku dziennym znajduje się sprawa noweli do statutu z dnia 27 listopada 1925 roku.

(—) O umorzenie kosztów utrzymania policji wojewódzkiej przed gminy. Jak się dowiadujemy z zarządu Związku Gmin, zwrócił się on ponownie do Sejmiku Śląskiego z prośbą, o zatwierdzenie wniosku Związku w przedmiocie umorzenia 1/2 kosztów utrzymania policji wojewódzkiej. Z wnioskiem tym Związek Gmin zwrócił się do Sejmu Śląskiego już w czerwcu i październiku ubiegłego roku i wówczas to komisja budżetowa Sejmu przychyliła wniosek potraktowała. Ponieważ jednak sprawa sama nie została zatwierdzona na plenum Sejmu, przeto obecnie zarząd Związku wystąpił z ponowną prośbą. Kwestia umorzenia tych kosztów jest wysocy płać dla naszych miast i gmin — z jednej strony — a z drugiej stale wzrastające świadczenia naszych miast i miast na cele społeczne, społecznie i kulturalne, uniemożliwiają gminom naszym uiszczenie się z załatwienia.

(—) Z Katowickiego Koła Miejskowego Z. O. K. Z. Dziś na środę, dnia 9. bm. na zwoływany zbraniu mies. Katowickiego Koła Miejskowego Z. O. K. Z. wygłosiła referat: p. prof. Tadeusz Skalka na temat rocznica 11 listopada, oraz p. prof. Adam Mastur o oszczędności.

(—) Ślaski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchamia z dniem 15. bm. kursy dla pałacy w Katowicach i Chorzowie. Celem kursu dla pałacy jest udzielanie kandydatom na pałacy potrzebnych wiadomości zawodowych i ujednolnienie ich pojęcia obowiązków pałacy. Kursy będą prowadzone przez wybitne sily naukowe i tejskie z pstród inżynierów Stowarzyszenia Dozoru Kół Pałacych. Program kursu jest zatwierdzony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Kurs trwać będzie przez 12 tygodni po 7 godzin nauki tygodniowo. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych. Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin, a uczestnicy po zlozeniu go z wynikiem pomyślnym, otrzymają świadectwo z ukończenia kursu. Warunki przyjęcia: 1) ukończenie nauki w szkole powszechnej, 2) ukończenie nauki w rzemiosłach mechaniczno-technicznych (świadectwo egzaminu ukończeniowego, książka robotnicza), 3) dowód ukończenia 18 roku życia, 4) praktyka jako pomoc-

Nowoczesne, indywidualne pielęgnowanie wrodz polega na dostawianiu nieszkodliwych, wykwintnych preparatów lekarsko-kosmetycznych, odrębnie do każdej właściwości cery, włosów i skóry ciała. I tak np. tłusta cera przeistacza w normalną: mydła gorąca woda i proszkiem marmurowym „Miraculum”, pudrowanie odtłuszczającym pudrem błękitnym Dr. Lustra, tudzież naparzanie twarzy nad parą.

ka pałacy lub maszynisty. Opłata za cały kurs wynosi 12 zł. 35.—; wpisowe 2 zł. 10.—. Złożenia pisemne kandydatów kierować należy do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, ul. Teatralna 4, tam też przyjmie się zgłoszenia osobiste i udzieli się wyjaśnień codziennie od godz. 11 do godz. 12 przed południem.

(—) Pod adresem Magistratu m. Katowic. Dochodzą nas skargi z kół rodzicielskich, że podwórze przy szkole im. Piotra Skarki (ul. Dąbrówki) wysypane jest grubym szutrem, który niszczy bardzo obuwie dzieci i nieraz bywa przyczyną poważnych okaleczeń. Jednocześnie nadmieniamy, że przed niedawnym czasem zamieściliśmy podobne żale rodziców, posyłających swe dzieci do szkoły wydziałowej przy ul. Warszawskiej. Należy przypuszczać, że Magistrat m. Katowic rozpatrzy przychylnie powyższą sprawę i wyda zarządzenie, aby podwórze szkolne zostały wysypane piaskiem.

(—) Wykłady na kursach bezpłatnych. Rozpoczęcie wykładów na kursach z zakresu 8 kl. szkoły powszechnej i języka polskiego, urządzonych przez naukowielstwo szkoły VII. m. im. Ks. Piotra Skarki w Katowicach przy ul. Dąbrówki, nastąpi dnia 14. bm. tj. w poniedziałek, o godzinie 18 wieczorem. Dodatkowe wpisy przyjmie się dnia 10. bm. w kancelarii kierownika szkoły od godz. 18—20.

Najelegantsze fasony kapeluszy

Salon Mód „Nanon”

Katowice, ul. Dyrekcyjna 10.

(—) Kursy z zakresu 7-klasowej szkoły powszechnej polskiej w Katowicach. W szkole im. Marii Konopnickiej przy ul. Bartosza Głowackiego (obok kościoła katedralnego) organizuje naukowielstwo bezpłatne kursy wieczorowe z zakresu 7 klas szkoły powszechnej. Na koncu kursu otrzymają uczestnicy (czyli) świadectwa mające wartość świadectw szkół publicznych. Zapiszania na kursu przyjmują się w kancelarii szkolnej do dnia 15 listopada od godziny 10—12, nadto w sobotę, dnia 12. bm. od godziny 4—5 po poł.

(—) Nazw odcinek polewościowy „Czarny Matwili” z powodu nawalu aktualnego materiału redakcyjnego odkładamy do jutra. Redakcja.

(—) Odwołane zebranie „Kola Towarzystwa”. Walne zebranie konstituujące Kola Towarzystwa w Katowicach, które miało się odbyć w sali „Oazy” przy ul. 3-go Maja w Katowicach w dniu 10. listopada 1927 roku o godzinie 17-tej nie odbędzie się.

Najtaniej ubrania — palta — kurtki
Dom Handlowy F. Magdżlarz i Kowalski
Katowice, ul. Mickiewicza 1, I. piętro

(—) Z życia Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej przy kościele N. M. P. w Katowicach urządziło 11. dnia niedzieli, 6. listopada br. w sali Domu Związkiego przedstawienie teatralne, aby w ten sposób rozpocząć uroczysty obchód Świąta Młodzieży. Odegrane zostały dwie sztuki „Ołowina” i „Filip Strzalka”. Amatorzy wzięli udział w złozonego na nich zadania bardzo dobrze. Sala oddawna nie była tak przepelniona, jak tym razem. Nawet zabrakło biletów. Należy na tem miejscu podziękować za zainteresowanie pomoc p. Kowolkiewicz z Karbowej oraz p. Śmiełanie za dobrą reżyserię. Aby zadokumentować swe przywiązanie do wiary swej Zw. Stowarzyszenie urządziło w czwartek (10. 11.) i piątek (11. 11.) wieczorem o 7.30 w kościele N. M. P. nabożeństwo, połączone z kazaniem okolicznościowym a w niedzielę 13. 11. przystąpią wszyscy młodzieńcy — podczas uroczystej sumy o godz. 10 — wspólnie do Stoła Pańskiego. W te same niedziele odbędzie się po południu o 6 w pok. III. Domu Związkiego uroczysta akademika ku czci św. Stanisława Kostki.

(—) Z życia hallerczyków. W niedzielę, 6. bm. odbył się w Domu Związkowym w Katowicach przy współudziale przeszło 100 członków, reprezentujących 40 pałacych. XX. kwartalny zjazd delegatów Chorzawskiego Związku Hallerczyków. Zjazdowi przewodniczył prezes Związku por. rez. p. Stanisław Zagola. Referat ideowy wygłosił por. rezerwy p. Janowski. Sprawę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zreferował komendant Chorzawski por. rez. p. Leopold Zajac. Delegacji w ciągu dyskusji wypowiedzieli się jednomyślnie za urządzeniem na przyszły rok wycieczki hinerzyków do Francji, chęć jakichś kombinacji brać udział w uroczystościach 10-letniej rocznicy zakończenia wojny światowej.

(—) Z życia Polaków ewangelickich w Katowicach. Koło młodzieży polsko-ewangelickiej urządziło w dniu 6. bm. wieczorem w sali gimnazjalnej przy współudziale przeszło 100 członków, reprezentujących 40 pałacych. XX. kwartalny zjazd delegatów Chorzawskiego Związku Hallerczyków. Zjazdowi przewodniczył prezes Związku por. rez. p. Stanisław Zagola. Referat ideowy wygłosił por. rezerwy p. Janowski. Sprawę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zreferował komendant Chorzawski por. rez. p. Leopold Zajac. Delegacji w ciągu dyskusji wypowiedzieli się jednomyślnie za urządzeniem na przyszły rok wycieczki hinerzyków do Francji, chęć jakichś kombinacji brać udział w uroczystościach 10-letniej rocznicy zakończenia wojny światowej.



Dnia 10. listopada 1927 r. o godz. 9-ej odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach

Nabożeństwo żałobne

za spokój dusz funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa, poległych w obronie prawa
porządku publicznego i współobywateli.

Polegli chwalebną śmiercią na posterunku:

Adamik Paweł, strażnik gminy w Łagiewnikach Wielkich.
Bogacki Alojzy, wachm. Policji Plebiscytowej w Brzozowicach.
Dajczmanek Józef, st. posterun. Policji W. Śl. w Wiśle Wielkiej.
Gąsior Augustyn, wachm. Policji Plebiscytowej w Mysłowicach.
Głajcar Jan, posterun. Policji W. Śl. w Katowicach.
Kandziora Piotr, st. przodown. Policji W. Śl. w Hajdukach W.
Kohut Rudolf, zandarm b. Zand. Śl. Cieszyńskiego w Skrzeczoniu.
Korus Wiktor, posterun. Policji W. Śl. w Śmiłowicach.
Krawiec Tomasz, przodownik Policji W. Śl. w Katowicach.
Kurosz Paweł, posterun. Policji W. Śl. w Chorzowie.
Kurpas Wincenty, posterun. Policji W. Śl. w Katowicach.

Larysz 'Valter, kapitan Policji Plebiscytowej w Rybniku.
Lapawa Michał, st. przodownik Policji W. Śl. w Katowicach.
Nowak N., wachmistrz Policji Plebiscytowej w Bytomiu.
Ogórek Stanisław, wachm. Policji Plebiscytowej w Chropaczowie.
Piez Augustyn, strażnik gminny w Chebziu.
Przećzak Bernard, aspirant. Policji W. Śl. w Świętochłowicach.
Pyrcezek Józef, posterun. Policji W. Śl. w Brzezince.
Sosna Ludwik, posterun. Policji W. Śl. w Pniowcu.
Szczygieł Szczepan, st. posterun. Policji Pleb. w Gliwicach.
Szendera Augustyn, st. posterun. Policji W. Śl. w Król. Hucie.

Cichym Bohaterom Cześć!

O liczny udział w nabożeństwie prosi

Główna Komenda Policji Wojew. Śląsk. w Katowicach.

L. KR. I. 2181.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje niniejszem pisemny

Przetarg publiczny

na wykonanie wyprawy wewnętrznej na budowie gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego w Katowicach.

Oferę wraz z ogólnym technicznym warunkami, które będą stanowiły integralną część kontraktu, podpisane przez oferentów, należy wnieść do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydział K.E. w Katowicach na oryginalnych formularzach w opieczętowanych i załakowanych kopertach z napisem „Przetarg na wykonanie wyprawy wewnętrznej na budowie gmachu Województwa w Katowicach na dzień 21 listopada 1927 r. do dnia 21 listopada br. godz. 10-tej, w którym to dniu nastąpi otwarcie przez Komisję Przetargową.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci lub upoważnieni zastępcy.

Data wniesienia oferty do dziennika podawczego będzie podstawą do oceny, czy wniesiona została w należytnym terminie. Przeciwnie oferty przy przetargu nie podlega za sobą żadnych zobowiązań dla Skarbu Śląskiego, aż do chwili podpisania umowy. Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, niezależnie od wysokości oferty, względnie list gwarancyjny jednego z banków wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 21. IV. 1925 L. 872/DD/3.

Warunki przetargu oraz potrzebne druki można nabyć w godzinach od 8—15 w kancelarii Wydziału Komunikacji i Robót Publicznych za opłatą 6.00 zł.

Oferę wniesioną po oznaczonym terminie nie na oryginalnych formularzach uzupełnionych jakimikolwiek dopiskami lub poprawkami, bez wadów, bez dołączenia warunków ogólnych i szczegółowych należyć podpisanych nie będą rozpatrywane.

Za Wojewodę:

inż. Zawadzki m. p., w. z. Naczelnika Wydziału KR.

Poszukuje się:

1 pracownika biurowego

obeznanego z kasowością, władającego biegle w słowie i piśmie po polsku oraz

1 stenotypistkę

biegle piszącej po polsku na maszynie, znającą dokładnie biurowość i prowadzenie registratury. Osoby samotne, z bezaganną przeszłością, z dobrymi świadectwami, mogą nadysłać zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw do „Polski Zachodniej” w Katowicach pod szyfr „Kasa”. 1851

DRUKI

wszelkiego rodzaju dla Urzędów, Towarzystw i prywatnych klientów dostarcza

Drukarnia Śląska

Spółka z ogr. odp.

Katowice

Naradzik ulicy Batorego 2

i ul. Kościuszki 15

Łazienki, jadalnie, gabinety męskie, kuchnie, wszelk. meble pojedyncze, własny wyrób garniturów kładow., saloonów., otom., kanap, materaców poleca nastanie i na dogodnych warunkach

Warszawski Skład Mebli

Katowice, ul. Ryńska 5 i: Król. Huta, Wolności 1

Instytut Stenograficzny

Wł. Chrapusty Katowice

dom: Zbierza plac Targowy: prowadzi stale

kursu stenografii polsko-niem.

biurowej i parlamentarnej

Zgłoszenia przyjmują Zarząd kursów codziennie od

godz. 9 — 1 i od 4 — 1619

Kino Apollo

Katowice

Od dziś!

Jedno z najpotężniejszych dzieł

kinematografii p. t.

Święte kłamstwo

podług słynnej na całym świecie po-

wieści Karin Michaelis, bohaterki

o prawa kobiece laureatki Nobla

12 wruszących do głębi serca akt.

W rolach głównych!

Otto Gebühr i Sybil Morel

Ucznia

z lepszego domu władającego językiem polskim i niemieckim przyjmują od zaraz do składu tow. kol. delikatesów. Pierwszeństwo mają uczniowie z tegoż wykształceniem, albo ze szkołą wydziałową. R. Cyrzyk, Pszczyna, Rynek 19. 1843

Uwaga!

Uwaga!

Fortepian

marki Traugott Berndt - Wrocław tanio do sprzedania w Król. Hucie ul. Szpitalna 6 i piętro. 1858

11 listopada

10
czwartek

Już

11 listopada

11
piątek

ciągnięcie

I. kl. w Państwowej Loterii Klasowej

Nie zwlekaj więc i zamów natychmiast

LOS

w słynnej ze szczęścia kolekturze

Śląskiego Banku Transzytowego S.A. Katowice

ulica św. Jana 11 — Tel. 1083 i 1136

Główna wygrana

zł 650 000

oraz wygrane po zł 400.000.—, 250.000.—, 100.000.—, 75.000.—, 60.000.—, 50.000.—, 30.000.—, 25.000.—, i t. d. na ogólną sumę

zł 20.000.000.—

co drugi los wygrywa.

28x71 Cena losów niezmieniona:

Cały los zł. 40, pół losu zł. 20, ćwierć losu zł. 10.

We własnym interesie każdy grać powinien

w naszej szczęśliwej kolekturze.

Zamówienia wysyłaj odrobiną pocztą.

Rachunek P. K. O. 300.649.

Przewidujemy brak losów.

Rozpowszechniajcie naszą Gazetę!